№ 156. Sobota 11. Lipca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina *Okno* w obwodzie kołomyjskim obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, istniejący budynek szkolny pod N. 262 stosownie przyrządzić i zawsze w dobrym utrzymywać stanie, sprawiać porządki szkolne, dostawiać drzewo, które kupować będzie nauczyciel na opał szkoły, i płacić każdoczesnemu nauczycielowi, który ma ponosić także koszta czyszczenia szkoły, rocznie 127 zł. 50 c. w. a.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił właściciel wsi W. *Ludomir Cieński* rocznie po 10 zł., a gr. kat. pleban miejscowy, ks. *Klemens Kuraczewski* na czas swego pobytu w Oknie rocznie po 4 zł. w. a.

Okazana temi ofiarami pożyteczna dla ogółu dążność ku podniesieniu oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 11. lipca.

Otrzymaliśmy dziś z bióra prezydyalnego izby deputowanych Rady państwa następujące uwiadomienie: „Przyszłe posiedzenie izby deputowanych Rady państwa nastąpi we wtorek dnia 14. lipca r. b. o godzinie 10. przed południem. Porządek dzienny: Po oznajmieniu wniesionych podań, drugie odczytanie wniosku rządowego względem załatwiania obszerniejszych projektów do ustaw.“ — Jak się dowiaduje *Jen. Kor.*, raczył Najjaś. Pan najwyższem postanowieniem z 30. czerwca r. b. zatwierdzić najłaskawiej po zasiągnięciu rady ministerstwa stanu wniosek *styryjskiego* sejmu krajowego względem przeniesienia prawa nominacyi profesorów przy stanowym techcicznym zakładzie naukowym Joanneum, jako też nauczycieli przy stanowej wyższej szkole realnej w Gracu, na wydział krajowy.

Podług doniesienia *Czasu* zaszła 6. b. m. w Krakowskiem świeża potyczka pod J a n o w e m w powiecie Olkuskim. Doniesienie to nie podaje, pod czyjem dowództwem walczyli tam powstańcy, powiada tylko, że polski oddział pieszy starł się z Rosyanami, i pobił rotę wojska rosyjskiego, zaczem nadeszły jej w pomoc dwie świeże roty, które spaliły potem Janów. O wspomnianych wczoraj potyczkach, stoczonych dnia 2. b. m. w powiecie Konińskim dowiaduje się teraz *Czas*, że to konny oddział koniński wparł nadgraniczne posterunki rosyjskie za granicę pruską do Strzałkowa i Powidza, a wiadomość tę potwierdza także gazeta bydgoska z 9go b. m., donosząc, że dwa małe oddziały rosyjskie zostały wparte na terytoryum pruskie pod Powidzem i Słupcami. — *Jen. Kor.* donoszą od granicy polskiej, że dnia 6. b. m. w samo południe zostało zaalarmowanem wojsko rosyjskie stojące w Michałowicach niespodzianem ukazaniem się konnego oddziału powstańców, i z tego powodu schronili się urzędnicy rosyjskiej komory celnej z aktami do Wągrzca. Wojska rosyjskie z Michałowic, wzmocnione posiłkami ze Skały i Miechowa, wyruszyły przeciw powstańców i zmusiły ich bez walki do ucieczki. Parta przez kolumny rosyjskie, ustępywała część powstańców ku granicy austryackiej i wielu przekroczyło granicę pod Prawdą, gdzie natychmiast zostali rozbrojeni. Inna część powstańców wpadła na Kozaków granicznych w Baranie, przyczem 3 Kozaków poległo, 1 został raniony i 5 koni dostało się w ręce powstańców. Potem chcieli powstańcy wykonać podobny napad w Igołomii; ale stojący tam Kozacy ustąpili na krótki czas przed tem do Brzeska. Dnia 7. lipca zaś zrana weszło 4 rot piechoty rosyjskiej i kilka rot kawaleryi do Igołomii. — Podług telegramu szczecińskiego z 9. lipca otrzymała *Ostsee-Ztg.* doniesienie z W a r s z a w y z 7. b. m., że patrol rosyjski odebrał jakiemuś podróżnemu pod Radomskiem znaczną część skradzionych ze skarbowej kasy listów zastawnych i imperyałów.

Otrzymany w Berlinie list prywatny z P e t e r s b u r g a z 7. b. m. zapowiada rodzaj koncesyi politycznej na rzecz szlachty i mieszczaństwa rosyjskiego; podług niego bowiem ma się wzmocnić rada państwa przybraniem do grona swego marszałków szlachty i burmistrzów Petersburga i Moskwy. Zaś co do odpowiedzi Rosyi na noty trzech mocarstw zaręcza *Nordd. allg. Ztg.* z 9. b. m., na pewnej podstawie, że Rosya nie przystanie na konferencye.

Monitor paryski z 9. b. m. zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby Cesarz miał udać się do Cherbourga dla odbycia rewii floty; z tego zaprzeczenia jednak nie można jeszcze wnosić, czy Cesarz w ogóle niepojedzie do Cherbourga.

W sprawie amerykańskiej piszą do *Jener. Kor.* z P a r y ż a: W tej chwili wypadki w Ameryce stały się dla naszego gabinetu o wiele ważniejszemi, jak kwestya polska, ponieważ jest jeszcze nadzieja, że tę będzie można załatwić w drodze polubownej, podczas gdy w Ameryce chodzi o panowanie nad światem. Aż do wybuchu wojny domowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, obawiano się ich ciągle wzrastającej i przez koleje żelazne koncentrującej się potęgi, że przy swojem usposobieniu pochopnem do awantur, ogarniających wszystkie części świata, tu i tam naruszać będą prawo narodów, a w razie wybuchu wojny szybko zyskają przewagę na morzu. Skutkiem poróżnienia między północą a południem był tak nagły i wielki rozwój marynarki północnej, że nawet Anglię przestraszył. Jeżeli północ zwycięży, natenczas jak wszystkie rzeczypospolite i monarchie po przebyciu niebezpiecznej próby, stanie się nadzwyczaj agresyjną, chociaż dotychczas nie wydaje się z tym zamiarem. Jeżeli południe zwycięży, nastąpi to samo. Zniknie wszelkie niebezpieczeństwo dla Europy, skoro silna potęga europejska opanuje wyżynę Anahuac i zatokę mexykańską. To jest główny powód ekspedycyi francuskiej do Mexyku.

T u r y ń s k a *Discussione* z 8go b. m. pisze: Pogłoski o tajemnych układach między Francyą i Włochami względem przymierza zaczepnego na wypadek wojny na rzecz Polski, są bezzasadne. Dopokąd podstawą czynności trzech mocarstw są traktaty z roku 1815, muszą Włochy wstrzymać się od polityki, któraby się nie zgadzała z zasadami prawa narodowego. *Discussione* sądzi, że dyplomatyczne rokowania nie odniosą żadnego skutku. Przymierze Austryi może być tak długo pożytecznem Anglii i Francyi, dopokąd idzie tylko o uzyskanie ulepszeń administracyjnych dla Polaków. Ale jeżli Francya i Anglia pomyślą rzeczywiście o tem, by sprawa narodowości polskiej odniosła tryumf, natenczas będą zapewne i Włochy powołane do spółdziałania.

W G r e c y i ustala się coraz więcej spokój i porządek. Podług telegramu z Aten z 6. b. m. przywiodło zgromadzenie narodowe do skutku równoczesne wydalenie wojsk obudwu stronnictw, i w mieście nastała znowu spokojność.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 10. lipca. *(Czynności rady miejskiej.)* Wczora wieczór odbyło się w sali ratuszowej zwyczajne posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem radcy magistratu p. *Wrabca.* Obecnych radnych było 54. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia zabrał głos radny Dr. *Tustanowski*, i z widocznem wzruszeniem wyraził radzie wdzięczność swoją za zaszczytne nadanie mu honorowego obywatelstwa miasta Lwowa. Mowca oświadczył, iż usługi swoje jako reprezentant gminy przez lat 15 pełnił z chęcią, by odpowiedzieć zaufaniu wyborców, a oraz dać dowód życzliwości swojej dla miasta, w którego murach przeszło pół wieku przepędził. Zaszczyt honorowego obywatelstwa tem milszy sercu jego, iż pochodzi z czystego uznania współobywateli. W końcu zapewnił mowca, iż ile siły starczą, będzie i nadal pracował dla dobra gminy lwowskiej tem chętniej, że wszyscy członkowie rady do jednego celu dążą i czas swój dobru miastu poświęcają. — Następnie oznajmił prezydujący, że następujący panowie radni wzięli urlopy: p. Józef Franz na 3 miesiące, p. Patraszewski na 6 tygodni, p. Adamski na 8 tygodni, p. Ignacy Lewakowski na 3 miesiące, p. O. Goldbaum na 2 miesiące, ksiądz opat Manastyrski na 1 miesiąc, ks. Szeligowski na 6 tygodni, p. Iskierski na 2 miesiące, Dr. Tustanowski na 3 miesiące. Oznajmienie to przyjęła rada do wiadomości. — Dalej oznajmił prezydujący, że c. k. Namiestnictwo poleca ogłoszenie loteryi z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego, której ciągnienie odbędzie się dnia 20go b. m. w tutejszym zakładzie stowarzyszenia czeladzi rzemieślniczej. Przy tem ciągnieniu przeznaczono cztery premia do podziału, mianowicie 621 zł. 91 c., 518 zł. 26 c., 414 zł. 61 c. i 310 zł. 96 c. Ponieważ według woli fundatora gmina miasta Lwowa przy każdem takiem ciągnieniu ma być reprezentowana przez 1 członka rady, przeto p. burmistrz proponuje radzie jako reprezentanta przy tegorocznem ciągnieniu, radnego p. Kaspra Boczkowskiego a na zastępcę, radnego p. Jana Schumanna. Ta propozycya jednogłośnie została przyjęta. — Potem radny Dr. *Madejski* wznawiając, z powodu rozpocząć się mającego niebawem nowego roku szkolnego, sprawę zaprowadzenia języka polskiego w tutejszej szkole realnej i uzupełnienia gimnazyum polskiego Franciszka Józefa, zwracając przytem uwagę na naglącą potrzebę załatwienia tej sprawy w jak najkrótszym czasie, uczynił naglący wniosek, ażeby rada podała do posłów polskich w radzie państwa na ręce posła Dra Dietla prośbę o popieranie i przyspieszenie pomyślnego załatwienia tej sprawy w Wiedniu. Wniosek ten jednogłośnie bez dyskusyi został przyjęty. Poprawkę radnego p. *Piątkowskiego*, ażeby prośba ta jako adres lub petycya została podpisana przez wszystkich radnych, uchylono, poruczając zredagowanie tej prośby sekcyi 5ej.

Przystąpiono następnie do załatwienia następujących naglących wniosków z pominięciem porządku dziennego.

1. Na wniosek sekcyi 2ej (sprawozdawca radny Dr. *Pfeiffer*) uchwalono zakupić na karczmę w Kulparkowie realność Schoellerów składającą się z budynku i 18 morgów gruntu za kwotę 1300 zł.

i wydzierżawić tymże Schoellerom propinacyę w Kulparkowie na trzy lata począwszy od 1. maja 1864 do ostatniego kwietnia 1867, za czynsz wynoszący w pierwszym roku 350 zł. a w dwóch następnych latach po 400 zł. w. a. Wniosek radnego p. *Jabłońskiego*, ażeby ze względu na obyczajność publiczną i dla zapobieżeniu szerzeniu się pijaństwa zaniechano zakładanie tej nowej karczmy, został uchylony.

2. Na wniosek sekcyi 3. (sprawozdawca radny p. *Ignacy Lewakowski*) zatwierdzono ugodę zawartą z Samuelem Wohl względem dostarczenia 600 sagów żwirowego kamienia po cenie 20 zł. 80 c. od saga, z tem zastrzeżeniem, (według poprawki radnego p. *Jana Schumanna*) ażeby kontrahujący dał deklaracyę, iż kaucya jego na mocy dawniejszego kontraktu złożona, rozciągać się ma także i na dostawę tych 600 sagów kamienia.

3. Na wniosek tej samej sekcyi uchwalono zasypać studnię na wysokim zamku, grotę nad studnią rozebrać a materyał użyć na wystawienie domu dla strażnika. (Poprawka radnego pana *Jana Schumanna*, ażeby grotę dla ozdoby zatrzymano i wyrestaurowano, została uchylona).

4. Na wniosek sekcyi 2. (sprawozdawca radny Dr. *Madejski*) uchwalono na mocy istniejących przepisów prawnych, nie uwzględnić podania tutejszego obywatela p. Bonifacego Stillera, który prosił o uwolnienie od opłaty podatku konsumcyjnego, tudzież od opłaty myta przy przywozie siana z swojej łąki za żółkiewską rogatką do realności swojej w obrębie miasta, Ferdynandówką zwanej. (Poprawka radnego Dra *Hönigsmanna*, ażeby rada uwzględniła prośbę p. Stillera co do uwolnienia od opłaty myta przy dowozie siana z rzeczonej łąki na Ferdynandówkę, została uchylona.)

Posiedzenie zamknięto o godzinie 9. wieczór.

(Wiadomości z pogranicza Rosyi.) Od granicy pod dniem 3. lipca piszą do niemieckiej gazety lwowskiej: Jak słychać zebrała się we dworach w okolicy Krasnego pewna liczba domniemanych powstańców pod dowództwem pewnego hrabi, by wtargnąć przez granicę do Rosyi w kierunku Satanowa, ale na wiadomość, że Wysocki i Horodyński zostali pod Radziwiłłowem pobici, zaniechali swój zamiar i odłożyli wyprawę swoją na czas nieoznaczony. Rosyanie byli bez wątpienia przygotowani na ten zamierzony napad powstańców, gdyż oszańcowali się w Satanowie w sile 2000 ludzi piechoty, 300 Kozaków i pół bateryi, i tak z ustawionemi za Satanowem znacznemi posiłkami konnicy, piechoty i artyleryi oczekiwali ataku powstańców.

Zebrane pod Krasnem, ale nie uzbrojone jeszcze osoby, wykazały się wszystkie przed urzędnikami politycznymi z Grzymałowa, paszportami i kartami legitymacyjnemi, i podawały jako cel swojego zebrania, obrady nad sprawami katastralnemi; mniemany zaś plan został tylko odłożony, nie zaś zaniechany.

Temi dniami, t. j. od 6. lipca oczekują przejścia reszty korpusu Wysockiego, rozbitego pod Radziwiłłowem, na terytoryum austryackie między Podkamieniem i Zbarażem. (Do tej korespondencyi dodaje redakcya niemieckiej gazety lwowskiej, że nie może ręczyć za jej prawdziwość).

Stanisławów, 6. lipca. *(Rada gminna. — Burza.)* Po wielu zmiennych kolejach jest znowu nasza rada miejska zupełna: członkowie, którzy z początku złożyli swoje mandaty, przyjęli je napowrót, a oprócz tego zapełniono luki nowemi wyborami. Zdaje się, że rada gminna w teraźniejszym składzie swoim podoła swemu trudnemu zadaniu, tylko życzyćby wypadało, ażeby przystąpiła z całą gorliwością do dzieła. — W sobotę srożyła się nad naszą okolicą okropna burza. W Tyśmienicy uderzył piorun w dom, zabił stojącego przed swoim domem izraelitę, a dom zapalił się i zgorzał. Od niejakiegoś czasu miewamy tu deszcz codziennie.

Wiedeń, 9. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśniejszy Pan przybył dziś znowu z Reichenau do Wiednia. — Książę *Modeński* odjechał na Ischl do Mnichowa.

Poseł francuzki, książę *Grammont* był przedwczoraj po raz pierwszy po powrocie swoim z Karlsbadu z wizytą u hrab. Rechberga, a słychać, że przed początkiem sierpnia nieodjedzie on do Paryża. — C. k. poseł w Hanowerze, hrabia *Jugelheim*, przybył ztamtąd za urlopem do Wiednia.

Tryestyński *Diavoletto* donosi, że Jego ces. Wysokość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian w krótkim czasie przedsięweźmie dłuższą podróż, i powołał już drogą telegraficzną do Miramar pułkownika Filippé, referenta technicznego wydziału artyleryi morskiej, celem poczynienia przygotowań.

Jego ces. Wysokość Arcyksiążę Rainer przybył d. 6. b. m. do Lublany.

Jego Excelencya namiestnik w Tryeście, baron Kellersperg udał się w podróż za urlopem; podesta Tryestu, dr. Porenta przybył tamże powróciwszy z Wiednia.

Jego Eminencya kardynał legat hr. Reisach przybył d. 1. b. m. do Brixen i miał d. 6. udać się do Innsbrucku, na czas dłuższy.

(Projekt zabezpieczenia bydła od zarazy.) *Jener. Kor.* pisze: Jak się dowiadujemy, obradują teraz w kołach rządowych nad podaniem, które uprasza o upoważnienie do kroków przygotowawczych *ku utworzeniu powszechnego wzajemnego Towarzystwa zabezpieczenia bydła od zarazy*. Doniosłość praktycznego zastosowania tej myśli nieda się zapoznać. Jestto fakt dowiedziony, że zaraza bydła może zniszczyć dobrobyt nietylko pojedyńczych ludzi, ale całych gmin i okolic. Również dowiedzionem jest, że szerzenie się zarazy przypisywać trzeba głównie tajeniu pierwszych wypadków słabości. Właściciel bydła lęka się oznajmić choroby swego bydlęcia, ponieważ za wdaniem się władzy może nastąpić ubicie jego. Jeżli jednak będzie pewnym spiesznego wynagrodzenia, natenczas odpada wszelki powód obawy i tajenia choroby, która przy wczesnem zawiadomieniu można będzie stłumić w samym zarodzie. Niepodobna tedy zapoznać, że otworzenie asekuracyi bydła od zarazy stałoby się przy stosownem urządzeniu wielce pożytecznem dla wszystkich gospodarzy wiejskich.

Francya.

Paryż. 6. lipca. *(Nota poufna p. Drouyn de Lhuys. — Różne wiadomości.)* *Courrier du Dimanche* zamieścił następującą notę poufną p. Drouyn de Lhuys do reprezentantów francuskich w Wiedniu i Londynie. W nocie tej Francya przyznaje sobie, iż wzięła inicyatywę w zawiązanych negocyacyach dyplomatycznych. Nota zaś brzmi jak następuje:

Paryż, 4. maja 1863 r. Minister spraw zewnętrznych przesela księciu Grammont i baronowi Gros odpis depesz, które książę Gorczaków przesłał pod dniem 26. kwietnia baronowi Budberg i baronowi Brunnow. Wykazuje się z nich, że gabinet petersburski nie zaprzecza, iż Polska znajduje się w anormalnej sytuacyi; uznaje on, iż mocarstwa, które wzięły udział w ustaleniu obecnego położenia rzeczy w Europie, mają prawo i interes w zbadaniu przyczyn, które położenie to zakłóciły, równie jak i rozważanie środków mogących zaprowadzić w Polsce stan trwałego pokoju. Uznaje również, iż porozumienie się względem wyboru tych środków jest pożądane, i że rozprawy dyplomatyczne między mocarstwami do upragnionego rezultatu doprowadzić mogą.

Gabinet tuileryjski przystaje chętnie na podstawę przez Rosyę samą podaną. Idzie tylko o to, w jakiej formie obrady nastąpić mają, gabinet przeto tuileryjski pragnie dowiedzieć się o sposobie zapatrywania się w tym względzie Anglii i Austryi.

Co do zarzutów, z któremi Rosya wystąpiła, rząd cesarski sądzi, iż takowe bez trudności odparte być mogą. Jego zdaniem zakłócenie spokojności w Polsce nie jest skutkiem podżegań propagandy rewolucyjnej, ale raczej sytuacyi, jaka krajowi temu zgotowaną została. Najlepszym zaiste środkiem do pozbawienia podburzających namiętności wszelkiego żywiołu, będzie zawsze zaspokojenie słusznych życzeń kraju: Znajduje się zaiste w Europie stronnictwo zburzenia, i być może, iż stronnictwo to, które tam tylko powodzenia spodziewać się może, gdzie trafia na opór niezmierny, starało się skorzystać z zamieszek w Polsce. Lecz dowódcom powstania przyznać trzeba, iż współdziałanie to odrzucili i zachowali powstaniu cechę narodową.

„Nie rewolucya to sprowadziła obecną sytuacyę w Polsce, ale raczej sytuacya Polski wywołała rewolucyę. Gabinety przeto europejskie mają prawo zajmowania się sprawą polską.

Baron Gros i książę Grammont wezwani zostali, ażeby powyższe uwagi brali za podstawę w rozmowach swych z Earlem Russelem i hr. Rechbergiem, i ażeby rząd francuzki zawiadomili o usposobieniu gabinetów wiedeńskiego i londyńskiego.“

Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Paryża, iż ostatnia nota w *Monitorze* względem sprawy amerykańskiej wywołana została komunikacyą gabinetu londyńskiego. Zdaje się, iż rzeczy nie wzięły w Londynie takiego obrotu, jak sobie Cesarz tego życzył. Zdaje się także, iż pomimo że Cesarz postanowił uznać państwa południowe, jednak niektóre wyrażenia w mowie Roebuka nieprzyjemnie go dotknęły. — Gabinet francuzki wysłał notę do Londynu względem wypadków na wyspie Madagaskar, i zdaje się, iż interes angielski zgadza się z życzeniem Francyi, ażeby utrzymane zostały układy z rządem Madagaskaru zawarte. Francya niegdyś rościła sobie niejakie prawo do tej wyspy, które jednak nie popierała, ze względu na Anglię. Być może, iż rząd francuzki uznał chwilę obecną za właściwą do wystąpienia z dawnemi swemi pretensyami. Na teraz Cesarz głównie jest zajęty kolosalnym planem zrobienia z Paryża portu morskiego. Od dawna już o tem myślano, lecz projekta w tym względzie wypracowane okazały się zawsze jako niepraktyczne. Dopiero w ostatnim czasie złożono Cesarzowi nowy projekt, do którego się istotnie zapalił. Towarzystwo akcyjne wystąpiło z żądaniem koncesyi na kolosalne to przedsiębiorstwo. Towarzystwo zamierza sprowadzić wodę morską do Paryża z Hawru, nie posługując się ku temu łożyskiem Sekwany, lecz kopiąc kanał głębszy i szerszy. Port założony być ma w Saint Quen, o kilka kilometrów od Paryża, gdyż założone być mają tam bulwarki i magazyny, jak w Londynie. Kanał ten sprowadzić ma do Paryża nie tylko największe statki handlowe, ale nawet i parowce wojenne. Nowy minister robót publicznych wyznaczył już komisyę, mającą się zająć sprawdzeniem tego projektu.

Wkrótce wyjdzie zapewne dekret, koncesye dla towarzystwa akcyjnego obejmujący. Koszta przedsiębiorstwa obliczono na 200 milionów franków, znawcy jednak twierdzą, iż ani drugie tyle nie wystarczy. Nic to przecież Cesarza nie zraża, Cesarz bowiem widzi w tem środek zatrudnienia na kilka lat zgłodniałą ludność Normandyi, która w skutek upadku wyrobów bawełnianych zarobek straciła.

Królestwo Polskie.

(Pieniądze z kasy pocztowej zabrane.) O okradzeniu warszawskiej kasy pocztowej piszą do berlińskiej *Nat. Ztg.* pod d. 3. lipca co następuje:

Wczoraj kasa rządu narodowego znowu wzbogacona została sumą 45.000 rubli srebrnych, które mu doręczył kasyer tutejszego urzędu pocztowego. Okoliczność, że dom pocztowy był ze wszystkich stron obsadzony wojskiem, nie było dla kasyera przeszkodą wynieść tę sumę. Ponieważ zaś ten sam kasyer przedwczoraj wysłał do Petersburga 60.000 rubli, przeto rząd powątpiewa, czy istotnie pieniądze, czy tylko pakiet próżny został tamże posłany.

(Doniesienia o powstaniu.) Z Warszawy pod d. 2. lipca piszą do *Presse:* Co do arcybiskupa Filińskiego tenże zostaje ciągle w Gaczynie i tamże ma nadal pozostać. Była mowa o wywiezieniu go do Jarosławia, ale tego zaniechano. W zamku Gaczyńskim urządzono dla Arcybiskupa kaplicę katolicką, i obchodzą się z nim z równie wielkiem szacunkiem jak ostrożnością: bądź co bądź jest on tam ściśle internowany.

Dnia 4. o godzinie 9 wieczorem pisze *Schl. Ztg.* został w Warszawie zamordowany w swojem mieszkaniu niejaki Ratajski, ajent policyi tajnej. Jakiś młody człowiek wszedł do jego mieszkania przy ulicy ogrodniczej, i oświadczył, że chce z nim mówić. Ratajski wszedł z nim do drugiego pokoju i w pięć minut czyn został dokonany. Sprawca jak zwykle w takich wypadkach zniknął bez śladu. W godzinę później, pomiędzy 10. a 11. raketa z cytadeli dała wojsku w mieście hasło do alarmu. Z pewnego domu przy ulicy Dzikiej padł strzał. Obstawiono wojskiem, i zrewidowano dom podejrzany, lecz nic nie znaleziono. Mimo tego aresztowano i odstawiono do cytadeli dwóch synów tamże mieszkającego kupca żydowskiego M.

O czynnościach żandarmeryi polskiej nadeszło kilka sprawozdań. Raport szefa żandarmeryi donosi: „Od dwu tygodni pierwszy pluton odbywał służbę. Przywiódł do skutku konskrypcyę w Pinczowie, i odstawił 30 rekrutów do obwodu Miechowskiego. Z Rosyanami starł się ten pluton dwa razy, i za każdą razą zmusił ich ustąpić. Oprócz tego było starcie 22. czerwca w Kotlicy, pod Kielcami, ale ta razą polacy stracili swego dowódzcę Świerzawskiego. — W Krakowskiem utworzyły się dwa bardzo dobrze uzbrojone oddziały pod Zaborowskim i Chmielińskim."

Rosya.

(Nowy podatek.) *Ruski inwalid* zawiera okólnik jenerał-gubernatora Murawiewa do szefów gubernii Wileńskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej, i Mińskiej z 25. czerwca, który z okazyi, że zatwierdzony został wniosek jego względem nałożenia na dobra szlachty niestałego podatku w sumie 10 pct. od dochodów, które do ich bezpośredniego rozporządzenia pozostawione grunta urodzajne przynoszą, podaje zasady, które przy poborze tego niestałego podatku mają służyć za wskazówkę. Pobór tego podatku mają uskuteczniać szefowie powiatów i policya miejscowa według sporządzonych repartycyi, i to od całego majątku nieruchomego szlachty bez żadnego wyjątku. Szefowie powiatów mają pełnomocnictwo przystąpić niezwłocznie do przedaży ruchomości, jakoto bydła, koni, i zboża w dobrach tych właścicieli, którzy przypadającego na nich podatku w ciągu 7 dni nie zapłacą. Ma być udzielane sprawozdanie jeżeli który z członków rodziny właściciela dóbr jest bez przyczyny nieobecny, a jenerał gubernator poczyni kroki, aby na tych właścicieli nałożony był podatek większy jak 10 pct. ponieważ ci mają być podwójnie karani. Szefowie guberni mają także wymienić nazwiska tych właścicieli ziemskich, którzy nietylko ustami, ale i czynem okazują wierność rządowi cesarskiemu i wykonanej przysiędze, aby jenerał gubernator nałożył na nich mniejszy podatek.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 3 lipca. *(Różne wiadomości.)* Pułkownik Krezulesko, adjutant księcia Kuzy, posłany został do Turynu pozornie dla rozpatrzenia się w organizacyi armii piemonckiej i uczestniczenia w manewrach, zapewniają jednak, iż właściwie pułkownik Krezulesko, bliski krewny ministra wojny, dla tego do Turynu się udał, ażeby się z jenerałem Türr widzieć i rozmówić mógł. Türr bowiem nie mógłby bez wywołania wielkiego podejrzenia powtórnie przybyć do Bukaresztu; Krezulesko przeto do Turynu się udaje.

Rząd tutejszy ciagle jest w wielkich finansowych kłopotach. Od dwóch lat winien już jest rządowi austryackiemu znaczne sumy pieniężne za przesełki telegraficzne i rząd cesarski nic odebrać nie może. Zagrożono nawet rządowi mołdo-wołoskiemu zaprzestaniem przesełki dalszych depesz telegraficznych, i już miała być wypłacona należytość po koniec 1862 roku 101.000 zł. a. wynoszącą. Asygnacya ministeryalna była juz ustanowioną, lecz dla braku funduszu dotąd zrealizowaną nie została.

Ajent rosyjski i konzul jeneralny Giers, zawiadomił księcia Kuzę o kradzieży listów zastawnych z kasy rządowej w Warszawie i prosił, ażeby listy zastawne, których numera zakomunikował, w Księstwach Naddunajskich przedawane być nie mogły.

Komisya wyznaczona do uregulowania granicy między Mołdawią a Besarabią prace swe już ukończyła. Prace te były konieczne, bo granice, jakie komisya w Paryżu urzędująca wytknęła, przedzielała częstokroć jedną i tę samą wieś, tak, iż ojciec pragnąc odwiedzić syna swojego, bez paszportu obejść się nie mógł.

Grecya.

(Szczegóły ostatniego buntu wojskowego.) *Independance belge* zamieściła następujące objaśnienia ostatniego buntu wojskowego w Grecyi. Rząd polecił uwięzienie porucznika Leotzakos, który w przeszłej rewolucyi był jednym z najgłówniejszych ajentów Bulgarisa; żołnierze jednak pod komendą Leotzakosa będący odmówili posłuszeństwa, podburzyli innych wojskowych, i chcieli opanować bank, co się im przecież nie udało.

W walce miedzy nimi z wojskiem, które wierne zostało rządowi narodowemu i gwardyą narodową, padło do 50 ludzi. Poseł angielski osądził za właściwe przywołanie cześci floty z pod Malty. W prowincyach i w samych nawet Atenach rząd stracił wszelka powagę. W Nauplii nie przyjęto gubernatora z Aten przysłanego; rozbójnicy włóczą się po całym kraju, a podatków nikt płacić nie chce.

Kronika.

Przedwczoraj (dnia 9. b. m.) po południu aresztowany został na mocy nakazu sądowego w własnem pomieszkaniu Adam Książę Sapieha. Poprzednio przetrząśnięto pokój, w którym Książę zwyczajnie pracował. Przy tem aresztowano także obecnego w pomieszkaniu Księcia obcego mężczyznę, który niebył w stanie wylegitymować się należycie.

(Pożar.) Dnia 3. lipca r. b. powstał z nieostrożności pożar w Gdeszycach w obwodzie przemyskim, i zgorzały dwa domy włościańskie, jedna stodoła i jedna stajnia.

(Doktoryzacye.) W miesiącu czerwcu r. b. otrzymali stopień doktorski na uniwersytecie Jagiellońskim pp. Władysław Skalski z Borek Fałęckich, i Wojciech Stanisław Stanko z Nowego targu na wydziale medycznym, a p. Ferdynand Bronisław Wilkosz z Krzeczowa w Galicyi na wydziale prawniczym.

(Przytrzymani powstańcy.) „Krak. Ztg." donosi: Od 5. b. m. aresztowały patrole 15 ochotników do powstania w okręgu miasta Krakowa, a 6 na dworcu kolei; zaś 43 sprowadzono od granicy i ze wschodnich obwodów Galicyi. Dnia 8. wywieziono 11 do Ołomuńca dla internowania, a 1 Anglika, 1 Francuza i 1 Szwajcara na Wiedeń za granicę. Pomiedzy uwięzionymi w Krakowie było znowu dwie dziewcząt w zwykłem ubraniu powstańców.

— Szczególnego rodzaju obliczenie charakterystyczne przedsiewziął ktoś w Anglii, mierząc rozwinięcie potrzeb umysłowych klas różnych, ilością wyrazów, któremi się one posługują. Wielu z robotników róznych profesyi, nie mają w języku codziennym nad trzysta wyrazów. Dobrze wychowany człowiek, który czytał Biblię, zna Shekespeara, przebiega Timesa i świeższe romanse, potrzebuje na to wszystko razem od 3 do 4000 wyrazów. Ludzie myślący, nauce oddani dużo już wyżej sięgają, a mowcy często posługują się aż do 10.000. Shakespare, w którym jest tak znakomita rozmaitość i obfitość wyrażeń, we wszystkich swych dramatach nie ma nad 15.000 wyrazów, w Miltonie jest ich tylko 8000. Liczba słów egipskich starożytnego języka znanych z napisów hieroglificznych nie przechodzi 685.

Stary Testament w różnych swych częściach, ma ich 5642.

— Wedle urzędowych źródeł ludność Francyi składa się z 18,900.000 Francuzów, 14,000.000 Romano-Prowansalów, 1,160.000 Niemców, 1,670.000 Bretańczyków, 250.000 Włochów, 200.000 Flamandów, 160.000 Basków, 100.000 Katalończyków (Hiszpanów), ogółem 35,840.000.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 10. lipca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (82 ℔) 3 zł. 71 c.; żyta (80 ℔) 1 zł. 99 c.; jęczmienia (69 ℔) 1 zł. 90 c.; owsa (46 ℔) 1 zł. 71 c.; hreczki 2 zł. 44 c.; kartofli 1 zł. 23 c.; cetnar siana 1 zł. 24 c.; okłotów 71 c.; sąg drzewa bukowego 10 zł. 37 c., sosnowego 8 33 c.

Brzeżany, 5go lipca. W drugiej połowie z. m. były na tutejszych targach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu: Brzeżany		Bursztyn		Chodorów		Kozowa		Podhajce		Rohatyn	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	2	80	3	50	3	50	3	.	3	.	3	90
„ żyta . . .	1	74	1	90	2	10	1	60	2	.	2	30
„ jęczmienia .	1	60	1	90	1	90	1	50	1	60	2	.
„ owsa . . .	1	33	1	40	1	50	1	40	1	30	1	20
„ hreczki . .	.	.	2	10	2	.	2	.	2	40	2	10
„ kukurudzy .	.	.	2	10	.	.	1	75	2	10	2	15
„ ziemniaków .	.	96	.	.	.	.	.	80	1	.	1	.
Cetnar siana . . .	1	32	.	90	1	25	1	.	1	50	1	5
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	42	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	38	.
Sąg drzewa twardego	4	50	6	.	5	20	8	.	6	72	5	4
„ „ miękkiego	3	50	5	.	4	10	6	50	.	.	3	36
Funt mięsa wołowego	.	14	.	12	.	11	.	12	.	11	.	12
Mas okowity . . .	.	50	.	42	.	47	.	30	.	36	.	84

Kraków, 7. lipca. Według depeszy z Oderberga, dziś tu nadesłanej, wywóz wełny, skór, i włosienia bydlęcego z Galicyi na Oderberg do Prus nawet wtedy jest dozwolony, gdy transporta nie są zaopatrzone w świadectwa zdrowia.

Zaiste godna uwagi, że wychodzą rozporządzenia tak wprost sobie przeciwne. Rząd kr. pruski w Opolu zabronił najsurowiej przywóz tych artykułów z Krakowa na Mysłowice do Wrocławia, aby zapobiedz przeniesieniu zarazy, przeciwnie organa rządowe w okolicy Oderberga, dozwalają transportować co kto chce. Najgorzej wychodzą na tem kupcy, bo muszą obracać drogę na Oderberg, z stratą czasu i pieniędzy.

Ostatnia poczta.

Berlin, 9. lipca. *Nordd. Ztg.* zaprzecza wiadomości jakoby Prusy zapytywały się w Paryżu o modyfikacye traktatu handlowego, i że otrzymały odmowną odpowiedź.

Frankfurt, 9. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego przyjęto znaczną większością wnioski wydziału względem sprawy holsztyńskiej. Luxemburg i Dania głosują przeciw nim; oprócz tego były dwa głosy za wnioskiem oldenburskim, pierwszy głównie za wnioskiem oldenburskiem, a ewentualnie za wnioskami wydziału. Co do Danii zgromadzenie odwołuje się na uchwałę, która właśnie zapadła.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. lipca.

Hotel George: PP.: Białobrzeski S., z Dziedziłowa. — Skrzyński Wł., z Bachurza — Dzierzkowski A., z Chliczyc. — Dembowski Zyg., z Rokietnicy. — Morawski K., z Pohorzec. — Rogawski K., z Olpin. — Kuczalski T., z Warszawy. — — Br. Czechowicz P., z Glinny.

Hotel europejski: Potocki A., z Warszawy. — Dąbrowski W., z Leszczaniec. — Majewski Wł., z Stanisławowa. — Obertyński S., z Tuszkowa.

Hotel angielski: Janko H., z Hoszan. — Cieński L., z Okna.

Hotel Langa: Soultzo M., z Jass.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. lipca.

PP.: Gnoiński Ap., do Danilcza. — Grocholski Izyd., do Osedca. — Poten K., do Olszanki. — Lewartowski Aleks., do Haczowa. — Rylski Hen., do Bełzca. — Głowacki Wł., do Hodowa. — Czajkowski Hip., do Bóbrki. — Bentkowski J., do Rosyi. — Cywiński Ign., do Osowiec. — Münter H., do Waniowa. — Baroni J., do Słowity.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. lipca 1863.

Pora	Barometr w mierze paryz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.53	+11.0	79.2	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.87	+12.4	79.1	północny	„	deszcz
10. god. wiecz.	327.33	+11.4	86.3	zachodni	„	pochmurno

Ilość deszczu 1‴42.

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: **„Ein Autograph“**, komedya w 1 akcie z fran.; **„Vom Juristentage“**, krotochwila w 1 akcie; **„Die Rosen des Herrn Malesherbes“**, komedya w 1 akcie.

Kurs lwowski.

Dnia 10. lipca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	20½	5	26
Dukat cesarski .	„ „	5	22	5	29
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	2	9	13
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74	1	76½
Talar pruski	„ „	1	65	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—			—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	03	75	78
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	90	79	65
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	—	74	70
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	25	82	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	197	—	19[illegible]	40

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. lipca.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	76	70
5% pożyczka narodowa	81	85
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	191	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	90
Losy z 1860 roku	1[illegible]0	10
Dukat pojedyńczy	5	28
Srebro	109	85

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.80	72.90
„ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.50	81.60
od kwiet. do paźd. po 5%	81.60	81.70
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.40	76.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.65	76.75
dtto. po 4½%	68.75	69.—
dtto. „ 4%	60.75	61.—
dtto. „ 3%	45.50	46.—
dtto. „ 2½%	38.25	39.—
dtto. „ 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.25	154.75
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	152.—	152.50
Przez. do wyl. z r. 1854	95.80	96.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	99.85	99.95
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	100.40	100.50
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.70	72.50
„ „ 4½%	67.75	68.25
„ „ 4%	60.—	60.50
„ „ 3½%	52.—	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.50	61.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.50
„ 4½%	67.75	68.25
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.—	91.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	88.—	88.25
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	89.—
Węgier	75.75	76.25

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	74.50	75.—
Kroacyi i Slawonii	75.50	76.—
Galicyi	74.15	74.50
Siedmiogrodu	74.—	75.—
Bukowina	73.75	74.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.75	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.—	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ „ 4%	59.50	60.50
„ „ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	59.50	60.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.50	30.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	795.—	796.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	191.40	191.60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	646.—	—.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1669.—	1670.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	200.25	200.75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	147.—	147.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129.25	129.75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	254.—	255.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	197.50	198.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	230.—	235.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	165.—	167.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	439.—	440.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	243.—	245.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	390.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	258.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.25	161.75

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	103.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	92.—	92.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.70	87.90
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.20	75.70

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.—	96.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.25	93.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.—	89.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	120.50	121.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.50	118.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.50	—.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.—	133.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	34.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.50	94.50
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	37.25	37.50
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	36.25	36.75
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21.75
Waldsteina 20 „	21.—	21.50
Keglevicha 10 „	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.90	94.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	93.90	94.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.—	83.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.75	110.85
Lugdun za 100 fr.	43.90	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	43.75	43.75
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43.90	43.95
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.28	5.29
dtto. pełnej wagi	5.28	5.29
Korona	15.25	15.30
20frankówka	8.87	8.88
Rosyjski imperyał	9.10	9.12
Talar związkowy	1.65	1.65½
Srebro	109.65	109.85

Kurs korony w c. k. kasach 13zl. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.